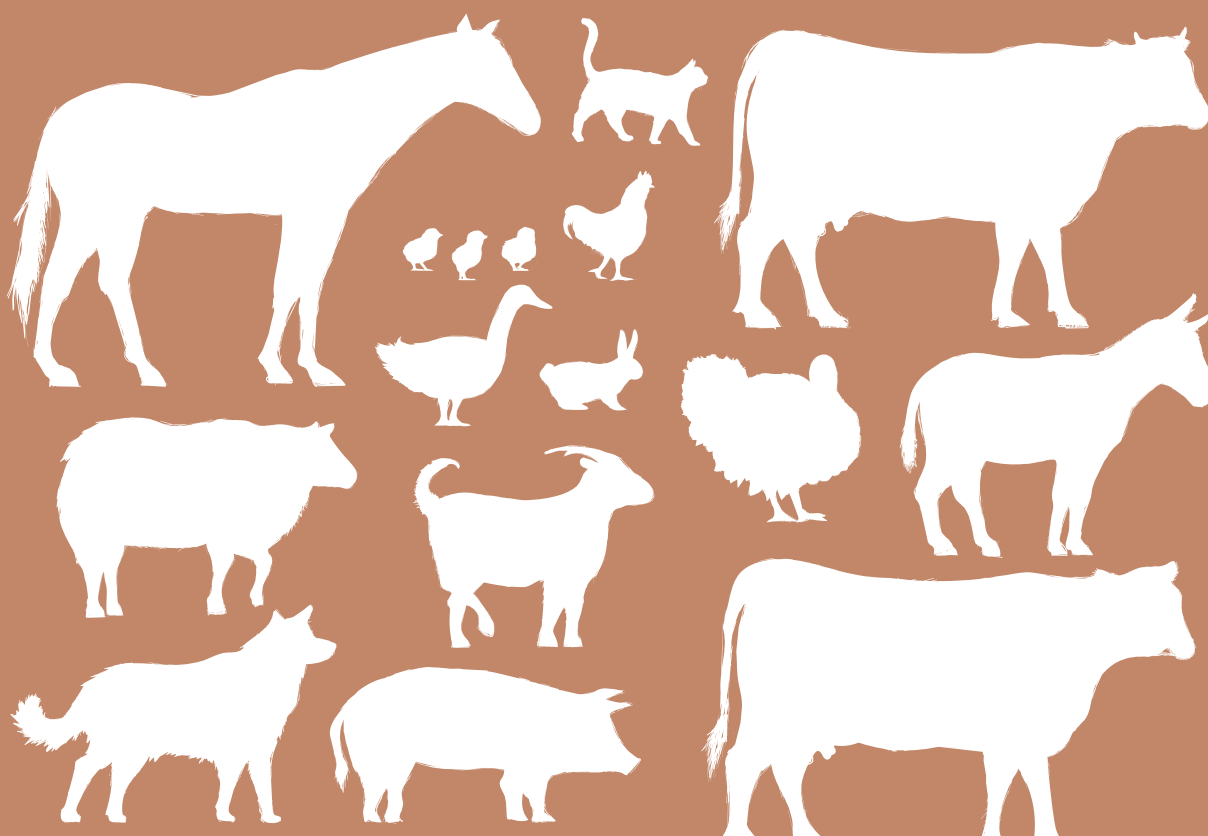




CHÓW I HODOWLA ZWIERZĄT GOSPODARSKICH W UNII EUROPEJSKIEJ

Justyna Zwolińska



Na produkcję zwierzęcą w Unii Europejskiej (UE) główny wpływ mają dwa czynniki. Pierwszym jest system płatności w ramach Wspólnej Polityki Rolnej (WPR), który wraz z mechanizmami rynkowymi skupionymi na wzroście konkurencyjności eksportowej kształtuje decyzje o skali i metodach produkcji zwierzęcej. Drugim czynnikiem są zmiany systemowe dotyczące poprawy dobrostanu zwierząt gospodarskich, m.in. w odpowiedzi na oczekiwania społeczne w UE.

Do tej pory, część ze środków WPR wydzielona na dobrostan zwierząt gospodarskich (DZG), od niego również uzależnia się możliwość otrzymywania płatności do hektara. W sprawozdaniu Europejskiego Trybunału Obrachunkowego nr 31 z 2018 r. oceniającym m.in. stan wydatkowania środków na dobrostan przez państwa członkowskie wskazano, że albo przyjmowały one niewystarczające kryteria dla płatności dobrostanowych dotyczące poprawy DZG, albo też w ogóle nie były nimi zainteresowane.

Ta uznaniowość skorzystania z pieniędzy WPR na poprawę dobrostanu zmienia się pod wpływem kierunków przyjmowanych przez unijną politykę rolną zgodnie z celami Europejskiego Zielonego Ładu, którego elementem odnoszącym się do łańcucha żywnościowego jest Strategia „Od pola do stołu”. Na jej podstawie podjęte zostały już działania polegające na całościowym przeglądzie i ocenie prawa dotyczącego Dobrostanu Zwierząt Gospodarskich (DZG). Projektowane jest także wprowadzenie unijnego znaku mającego informować konsumentów o poziomie dobrostanu zwierząt, od których pochodzi dany produkt żywnościowy. Zaplanowane w niej zostało także zwiększenie do 25% użytków rolnych pod rolnictwem ekologicznym. Jest to obecnie jedyny system produkcji rolnej w UE, gwarantujący w przepisach prawa wysokie standardy DZG. Po raz pierwszy także, od powołania WPR w 1957 r., do jej celów szczegółowych został wprowadzony cel nr 9 odnoszący się do poprawy dobrostanu zwierząt.

Widoczny jest wzrost zainteresowania DZG w Unii Europejskiej (UE), m.in. w związku z coraz mocniejszym zaangażowaniem społecznym w poprawę dobrostanu zwierząt. Głównym przykładem może być niedawna rejestracja europejskiej inicjatywy obywatelskiej „Koniec epoki klatkowej”, którą podpisało ponad 1,3 mln osób domagających się zakazu chowu klatkowego w UE od 2027 r.



W związku z tym sytuację produkcji zwierzęcej w UE kształtują 3 czynniki:

- ★ płatności do produkcji zwierzęcej oraz mechanizmów rynkowych, które decydują o wyborze metod tej produkcji
- ★ systemy ochrony zwierząt gospodarskich
- ★ udział DZG w planach strategicznych dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 jako elementu praktyk rolniczych przyczyniających się do ochrony środowiska i klimatu
- ★ opinia publiczna oczekująca konkretnych rozwiązań na rzecz poprawy DZG.

Płatności do produkcji zwierzęcej powinny być koniecznie powiązane z możliwością pozytywnego oddziaływania chowu oraz hodowli zgodnie z wysokim DZG na środowisko i klimat. Przy odpowiednim połączeniu produkcji zwierzęcej z na przykład wypasem holistycznym, agroleśnictwem lub innymi praktykami rolnictwa regeneratywnego czy ekologicznego – rezultatem jest zwiększenie bioróżnorodności danego terenu, a przede wszystkim poprawa żyzności gleb, które dzięki temu mogą magazynować więcej dwutlenku węgla oraz zatrzymywać znacznie więcej wody. Retencja wody w glebie ma pierwszoplanowe znaczenie dla ochrony roślin przed suszą. W Polsce susza rolnicza trwa już cztery lata.

Płatności nie powinny być także przyznawane do produkcji zwierzęcej większej niż 210 DJP, gdyż tak wysoka obsada zwierząt ma zawsze znaczące negatywne oddziaływanie na środowisko i klimat. Płatności dla obsady powyżej 40 DJP powinny być proporcjonalnie zmniejszane w zależności od wielkości stada. Obsada od 40 DJP ma bowiem potencjalnie znaczące negatywne oddziaływanie. W związku z tym produkcja



zwierzęca takiej wielkości nie wpisują się w realizację celów środowisko-klimatycznych UE. Dotować należy metody ekstensywne, a nie przemysłowe nastawione wyłącznie na intensyfikację i wydajność.

Wskaźnikami rezultatu dla tak pomyślanych płatności za DZG powinny być m.in.:

- ★ obniżenie stosowania środków przeciwdrobnoustrojowych (w tym antybiotyków) w produkcji zwierzęcej
- ★ w połączeniu z prowadzeniem statyki zachorowalności zwierząt w zależności od systemu utrzymania – w tym dane epizootyczne
- ★ zwiększenie udziału ras zachowawczych, nie tylko rodzimych, a także krzyżówek.

Ponadto, szczególnie w polskich warunkach, ważne jest by ze środków publicznych finansować wprowadzenie ubojni mobilnych, a jeszcze lepiej zorganizować możliwość przeprowadzenia uboju pastwiskowego lub gospodarskiego z przeznaczeniem żywności na rynek. Dopuszczenie takiego uboju przez polskie władze to przede wszystkim pozbycie się konieczności transportu zwierząt do rzeźni, kolejkowania w niej. Są to silnie stresujące czynniki, niejednokrotnie okrutne wobec zwierząt. Jest także czynnikiem ekonomicznym, gdyż stres i złe warunki obniżają jakość mięsa. Natomiast ubój pastwiskowy odpowiednio przeprowadzony charakteryzuje się znikomym stresem u zwierząt. Ponadto rolnik do końca zachowuje kontrolę nad swoim zwierzęciem, a także nad produktami, które z niego otrzyma. Dziś odległość do najbliższej rzeźni wynosi średnio 150 km, a oczekiwanie na ubój trwa często ponad 8 godzin. Mimo to, dopuszcza się jedynie ubój gospodarski na użytek własny.

Znaczenie ma także powiązanie płatności za DZG z możliwością oznakowania produktów by informować konsumentów o sposobie chowu i hodowli. Unia Europejska będzie wspierać rozwój prywatnych, ekonomicznych inicjatyw polegających na oddolnym działaniu producentów by utworzyć grupę (mogą być różne formy prawne), która umówi się na wspólne kryteria DZG, wyższe od minimalnych, wymaganych przez przepisy prawa. Już w kilku krajach powstały takie inicjatywy, deklarujące podwyższony DZG i w związku z tym znakujące swoje produkty odpowiednim oznaczeniem o poziomie dobrostanu. Przykładami może być Beter Leven w Holandii, Bien-Être we Francji lub Bedre Dyrevelfærd w Danii.

Najbardziej kontrowersyjną kwestią pozostają płatności do produkcji zwierząt, promowania żywności pochodzenia zwierzęcego oraz środki uruchamiane w sytuacjach kryzysowych, braku stabilności rynku albo epizootii, np. ASF, ptasia grypa. Jest to wydatkowanie środków, które nadal wspierać będzie intensyfikację produkcji zwierzęcej.

Konsekwencją tych dopłat jest wysoka emisyjność (72% gazów cieplarnianych z rolnictwa pochodzi z produkcji zwierzęcej), zanieczyszczanie wód biogenami oraz negatywny wpływ na jakość życia na obszarach wiejskich, które są sprzeczne z Zielonym Ładem proponowanym przez Komisję Europejską. Dlatego wyzwaniem, przed którym stoi UE jest konieczność ograniczenia skali produkcji zwierzęcej. Dotychczas takie rozwiązanie spotyka się z powszechną krytyką polityków. Pomimo uzależnienia unijnej produkcji zwierzęcej w 80% od dostaw pasz pochodzących z innych kontynentów, co może być zagrożeniem dla bezpieczeństwa żywnościowego UE, biorąc pod uwagę załamanie się dostaw na skutek kryzysów pandemicznych, zbrojnych lub zmiany klimatycznej.

Co prawda, unijna Strategia „Od pola do stołu” zakłada wspieranie rozwoju zrównoważonej diety, o większym udziale żywności pochodzenia roślinnego, ale za wdrażanie takich programów odpowiedzialne są kraje członkowskie. Jak będzie wyglądać to w przypadku Polski, w której przez ostatnie 5 lat wydano o 281% więcej decyzji na budowę instalacji do intensywnego chowu zwierząt? Nie wiadomo.





Polski Klub Ekologiczny
ul. Ziemowita 1 / IIIp.
44-100 Gliwice
tel. +48 31 85 91
e-mail: biuro@pkegliwice.pl
www.pkegliwice.pl